

## UWAGI NA TEMAT TZW. GROBÓW RODZINNYCH KULTURY POMORSKIEJ

### REMARKS ON THE SO CALLED FAMILY GRAVES OF THE POMERANIAN CULTURE

*Tadeusz Malinowski*

Św. Marcin 29/7, 61-806 Poznań, Poland

ABSTRACT. The paper argues against the concept that all graves of the Pomeranian culture with more than one urn should be regarded family burials. Such graves frequently resulted from storing cremated human bones to be buried during a single funeral service held for a number of deceased, as well as from putting remains of the same dead into various urns. At the same time a burial of a young woman and a newborn baby in separate urns could be termed a family burial.

Już przed wieloma laty, zajmując się obrzędkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej i kultury pomorskiej, wypowiadałem się na temat ówczesnych grobów zbiorowych, nierzadko określanych mianem grobów rodzinnych<sup>1</sup>. Sięgając często do analogii etnograficznych i archeologicznych innych kultur oraz nielicznych wówczas badań antropologicznych, odnoszących się do przepalonych szczątków ludzkich, występujących w grobach reprezentujących obydwie wymienione kultury, przedstawiłem nieco możliwości ich interpretowania, unikając określenia „groby rodzinne”. Wskazywałem jednakże, iż niektóre pochówki zawierające szczątki kobiet w wieku rozrodczym oraz kości małego dziecka będą zasługiwały na takie miano, a to ze względu na znaną okołoporodową śmiertelność matek i noworodków – zwłaszcza w społeczeństwach pierwotnych. Ich związek rodzinny jest przecież oczywisty. Natomiast w innych przypadkach trudno jest wypowiadać się zdecydowanie w tym względzie, często nie precyzując w dodatku tego, co się rozumie pod nazwą „rodzinny”.

Obecnie, dzięki rozwojowi badań antropologicznych przepalonych kości ludzkich występujących w pochówkach, mamy więcej niż przed wieloma laty przykładów tego, że liczba popielnic w grobie nie musi wyznaczać liczby pochowanych

---

<sup>1</sup> Malinowski T. 1962, 49–51, 88–89, 105–106; 1969, 47–54, 110–118, 139–143.

osobników, aczkolwiek czasami tak jest. Na przykład w odniesieniu do Pomorza Wschodniego pochówki pojedyncze stanowią od 73,3% w Zaworach, pow. kartuski, aż po 90,9% w Głazicy, pow. wejherowski<sup>2</sup>. Jednak w tychże Zaworach wystąpiły również popielnice<sup>3</sup>, w których stwierdzono szczątki czterech osobników (dziecka w wieku do 7 lat, osoby młodocianej: 15–20 lat, kobiety dorosłej i mężczyzny w wieku 45–50 lat), trzech (przypuszczalnie kobieta przed 30. rokiem życia oraz – oddzielone zbitym piaskiem – dziecka w wieku 7 lat i przypuszczalnie mężczyzny liczącego powyżej 50 lat), a także dwóch (kobieta w wieku 20–30 lat i małe dziecko; kobieta w wieku 20–30 lat i osoba dorosła nieokreślonego wieku i płci; mężczyzna w wieku powyżej 50 lat i kobieta w wieku 30–50 lat; prawdopodobnie kobieta i mężczyzna w wieku powyżej 50 lat)<sup>4</sup>, przy czym owe szczątki kobiety z 3-osobowej popielnicy ważyły jedynie 130 g, były zatem pochówkiem cząstkowym.

Tutaj dotykamy problemu pochówków cząstkowych, gdyż pozostałe szczątki kobiety musiały znaleźć się w innym miejscu. Zatem, jeśli przyjąć tezę o „rodzinnym” charakterze grobów wielopopielnicowych kultury pomorskiej, a także popielnic ze szczątkami więcej niż jednej osoby, zawierających jednak również niepodlegające wątpliwości lub wielce prawdopodobne pochówki cząstkowe – czy można wówczas także mówić o ich „rodzinnym” charakterze?

Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej miał różne oblicza – świadczy o tym jakże częste współwystępowanie z grobami skrzynkowymi grobów o innej konstrukcji kamiennej (w tym naśladującej konstrukcję skrzyni), kloszowych (również w konstrukcji skrzyniowej lub innej kamiennej), a także bez jakiegokolwiek czytelnej obecnie obstawy, popielnicowe oraz bezpopielnicowe. W grobach tych spotyka się – nie mówiąc o grobach symbolicznych – pochówki jednego, kilku lub jeszcze większej liczby osobników albo ich części. Kapitałnym zresztą przykładem tego, że owe cząstkowe mogą sprawiać wrażenie pochówków całkowitych (najwyżej z zastrzeżeniem niezbyt dokładnego wybrania silnie przepalonych szczątków z miejsca ciałopalenia) jest odkrycie poczynione w Białogardzie, gdzie tę samą młodą kobietę, rozpoznaną antropologicznie, pochowano w dwóch oddalonych od siebie grobach 1-popielnicowych<sup>5</sup>. Jeśli jednak rozpoznane w tym względzie szczątki tego samego osobnika trafią do rozmaitych popielnic tego samego grobu, czy będzie można mówić o grobie „rodzinnym”? Nie można tego wykluczyć na przykład w odniesieniu do 5-popielnicowego grobu skrzynkowego nr 1 w Jabłkowie, pow. wągrowiecki (ryc. 1)<sup>6</sup>, w którego popielnicy nr 1 znajdowało się 2000 g kości mężczyzny w wieku Maturus, w popielnicy nr 2 – 260 g nielicznych fragmen-

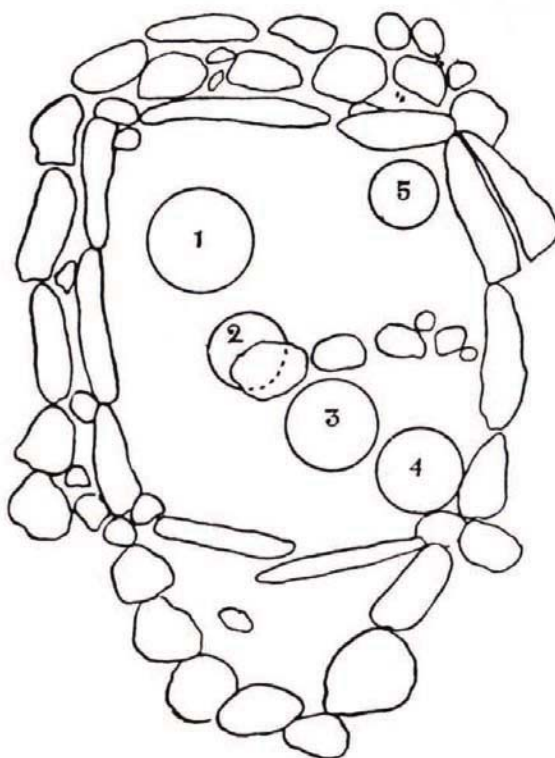
<sup>2</sup> Rożnowski, Cymek 2005, 329.

<sup>3</sup> Fudziński, Rożnowski 1997, 69, 75, 80, 91, 93, 99, 105, 108, 110.

<sup>4</sup> Nieco odmiennie w zakresie oznaczania płci pochówków dwóch osobników (bez znaków zapytania): Rożnowski, Cymek 2005, 331, ryc. 4.

<sup>5</sup> Malinowski T. (w druku); Miłoś (w druku).

<sup>6</sup> Hensel 1937, 88.



**Ryc. 1.** Jabłkowo, pow. wągrowiecki. Rzut poziomy grobu nr 1  
(wg Hensla 1937)

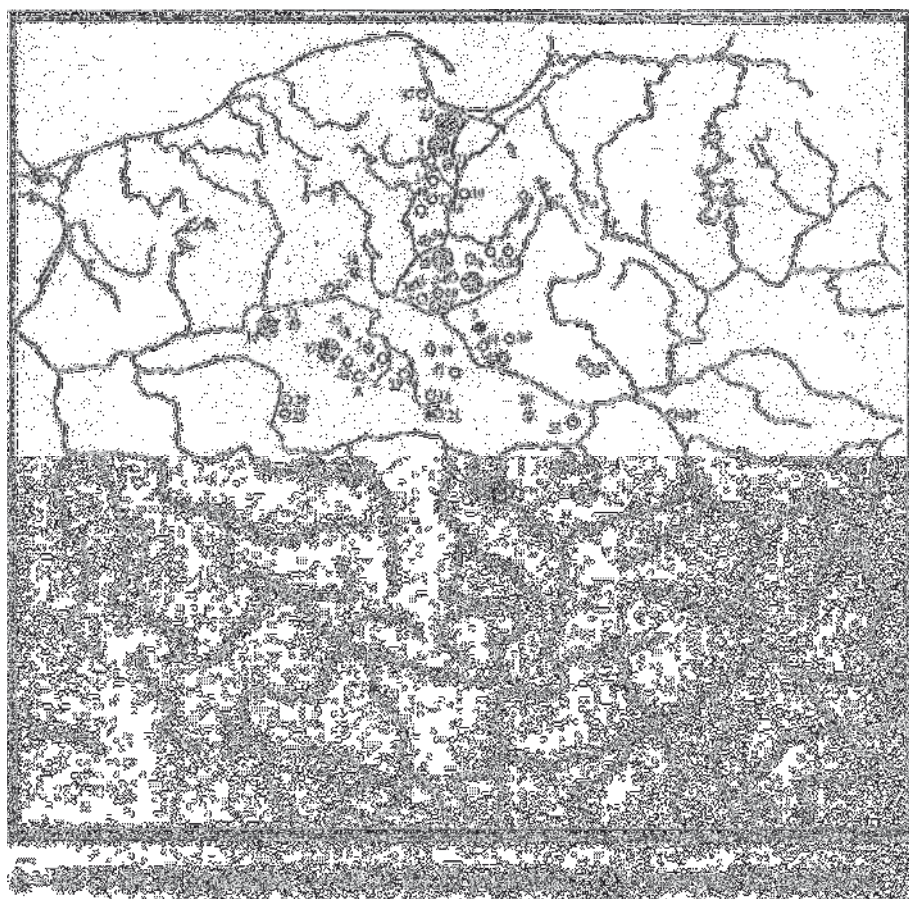
**Fig. 1.** Jabłkowo, Wągrowiec District. Horizontal projection of  
the grave no. 1 (acc. to Hensel 1937)

tów szkieletu osobnika nieokreślonej płci w wieku Adultus, w popielnicy nr 3 – 730 g kości być może kobiety w wieku Adultus, w popielnicy nr 4 – nieliczne szczątki o wadze 150 g osobnika nieokreślonej płci w takimże wieku, wreszcie w popielnicy nr 5 – kilka fragmentów kości (70 g) osobnika dorosłego<sup>7</sup>.

Mówiąc dalej o różnych obliczach obrządku pogrzebowego ludności kultury pomorskiej, należy wskazać na to, że jakże charakterystyczne dla niego groby skrzynkowe (lub podobne do skrzynkowych) mogą zawierać od jednej do kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu popielnic (ryc. 2)<sup>8</sup>. O ile te szczelnie obudowane płytami kamiennymi i z pojedynczą popielnicą nie budzą wątpliwości, że są dowodem jednorazowego pochówka, o tyle inne często traktuje się albo jako przygoto-

<sup>7</sup> Malinowski, Malinowski 1990, 30–31.

<sup>8</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 194.



**Ryc. 2.** Występowanie grobów wielopopielnicowych kultury pomorskiej  
(wg Muzolfa i Lorkiewicza 2005)

**Fig. 2.** Distribution of the Pomeranian culture graves with a number of urns  
(acc. to Muzolf and Lorkiewicz 2005)

wane do złożenia popielnicy (gdy są puste), albo (gdy nie są całkiem wypełnione i mają wolne miejsca) jako – z różnych względów – niewykorzystane do końca. W tym ostatnim przypadku zakłada się, że grób taki można było otworzyć, by umieścić w nim kolejną popielnicę. Nie bierze się przy tym pod uwagę tego, że tak jak puste popielnice są wyrazem pochówka symbolicznego, tak analogiczna lub zbliżona symbolika może się przejawiać w grobach skrzynkowych częściowo wypełnionych, a przede wszystkim najwyraźniej w grobach skrzynkowych bez śladu pochówka<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Por. ostatnio Malinowski, Krzysiak 2012, a zwłaszcza Adamik 2012, 61–65. W tej drugiej publikacji, na s. 64, mylnie przypisano mi pogląd o możliwych przyczynach występowania pustych

Określenia „grób rodzinny” względnie „pochówek rodzinny” (w rozumieniu grobu z więcej niż jedną popielnicą zawierającą kości ludzkie oraz w przypadku pojedynczej popielnicy mieszczącej szczątki więcej niż jednego osobnika) są stosowane, chociaż zupełnie nie wiemy (nie licząc wspomnianego już wspólnego pochówka kobiety i małego dziecka), jak wąsko lub szeroko należy rozumieć pojęcie „rodzinny” w odniesieniu do ludności kultury pomorskiej. Powiem więcej: jeśli istotnie pochówki wielopopielnicowe oraz pochówki więcej niż jednego osobnika w popielnicy mają mieć charakter „rodzinny”, to dlaczego tak dużo grobów, również skrzynkowych, zawiera tylko pojedynczą popielnicę ze szczątkami wyłącznie jednego osobnika?<sup>10</sup> Jeśli nawet przyjmie się, że tak pochowane dorosłe osoby były w danej społeczności „obce” (w co nie wierzę), to jak ocenić także liczne pochówki dzieci?<sup>11</sup> Czyżby one nie miały „rodzin”?

Otóż nie wiemy nie tylko tego, jak należy rozumieć pojęcie „rodzinny” w odniesieniu do ludności kultury pomorskiej, ale również tego, jakie były jej obyczaje względnie wymogi w zakresie urządzania pogrzebów. Często były one warunkowane jakimiś specjalnymi względami, które niekoniecznie musiały obowiązywać zawsze i wszędzie – stąd na przykład występowanie grobów o bardzo licznych popielnicach ma charakter wyjątkowy i nie obejmuje całego zasięgu kultury pomorskiej (ryc. 2), nie powtarzając już argumentu o jakże istotnym często zróżnicowaniu form grobów.

Wydaje mi się, że groby wielopopielnicowe, a ponadto większość popielnic mieszczących szczątki dwóch i więcej osobników, to rezultat przechowywania przepalonych kości różnych osób przed wspólnym pochówkiem. Nie wyklucza to też i tego, że przechowywane mogły być szczątki, które znalazły się później w grobie jako jedyne. Pisałem o tym przed wieloma laty, przytaczając nie tylko dużo, dużo starszą opinię w owym względzie<sup>12</sup>, ale i wiele porównawczych materiałów etnograficznych<sup>13</sup>. Wskazywałem na pewne obserwacje, które mogą potwierdzać tezę o przechowywaniu przepalonych ciał – przede wszystkim fragment popielnicy twarzowej, na który natrafiono w zwykłej popielnicy odkrytej w grobie skrzynkowym w Wierzhucinie, pow. lęborski<sup>14</sup>, a ponadto występowanie grobów wielopopielnicowych zbudowanych wprawdzie na wzór grobów skrzynkowych (ryc. 3), lecz obwarowanych kamieniami polnymi<sup>15</sup>, wydłużonych grobów wielopopielnicowych (ryc. 4), obwarowanych nielicznymi kamieniami polnymi<sup>16</sup>, czy wreszcie 5-popielni-

---

grobów skrzynkowych, natomiast na s. 65 błędnie stwierdzono, że Longobardowie palili figurki symbolizujące zmarłych, gdyż czynili to Aztekowie (Malinowski T. 1969, 97).

<sup>10</sup> Por. zestawienie Adamik 2012, 69–99.

<sup>11</sup> Por. Adamik 2012, tabela 20.

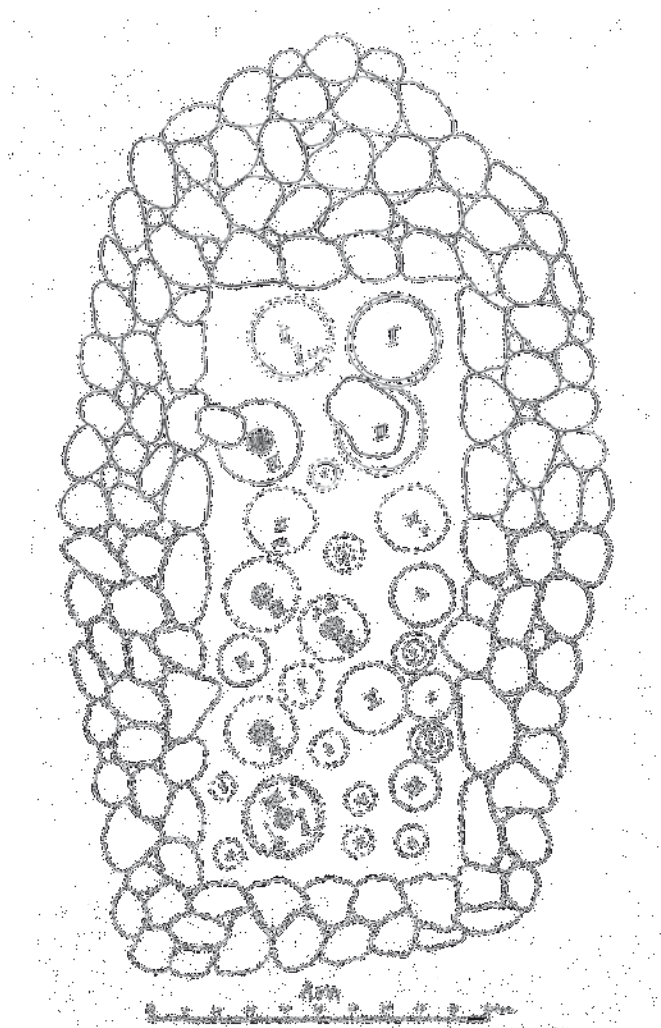
<sup>12</sup> Zieliński 1874, 85.

<sup>13</sup> Malinowski T. 1969, 47–54, 110–118, 139–143.

<sup>14</sup> Łuka 1966, 421; Malinowski T. 1969, 113.

<sup>15</sup> Antoniewiczowa 1929, 100; Malinowski T. 1969, 48, 112.

<sup>16</sup> Krzyżaniak 1965, 114; Malinowski T. 1969, 52, 112–113.

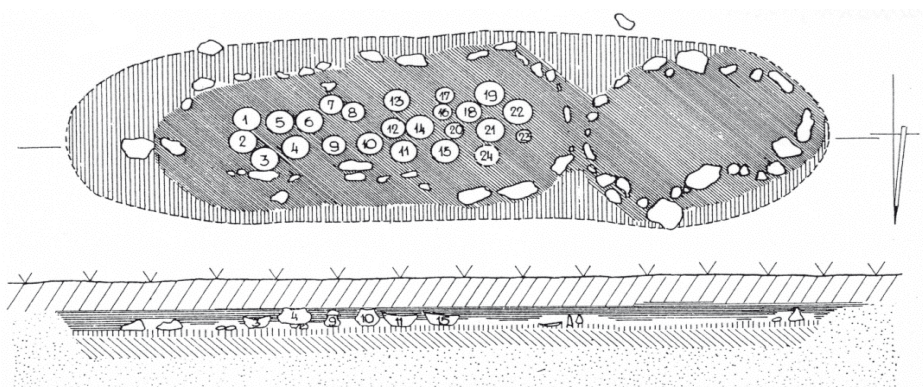


Ryc. 3. Nowodwory, pow. nowodworski. Rzut poziomy grobu nr II  
(wg Antoniewiczowej 1929)

Fig. 3. Nowodwory, Nowy Dwór Mazowiecki District. Horizontal  
projection of grave no. II (acc. to Antoniewiczowa 1929)

cowy, niemający jakiegokolwiek czytelnej obstawy<sup>17</sup>. Moja argumentacja, że owe groby nie mogły pozostawać – czekając na kolejne pochówki – otwarte, a dokopywanie się do nich – również po to, aby do jednego zmarłego dołączyć w popielnicy

<sup>17</sup> Petersen 1933, 44; 1936, 182–183; Malinowski T. 1969, 25, 112.



Ryc. 4. Wichrowice, pow. włocławski. Rzut poziomy i profil grobu nr 20 (wg Krzyżaniaka 1965)

Fig. 4. Wichrowice, Włocławek District. Horizontal projection and a vertical section of grave no. 20 (acc. to Krzyżaniak 1965)

szczątki następnego czy następnych – musiało wiązać się z różnymi uszkodzeniami<sup>18</sup>, nie zawsze znajduje uznanie rozmaitych badaczy, co zauważa J. Adamik<sup>19</sup>. Mogę tutaj podać, że od wielu lat już wiadomo, że w nieco wyżej wskazanym grobie wielopopielnicowym z Wichrowic znajdowały się popielnice ze szczątkami kobiet w wieku rozrodczym, ale i dzieci mających 1–2 i około 5 lat, co wyklucza zgon obojga w okresie poporodowym, a ponadto jest tam pochówek wspólny prawdopodobnie kobiety w wieku *Iuvenis* i mężczyzny w wieku *Adultus*<sup>20</sup>. Odniosę się zatem pokrótce do niektórych z owych odmiennych od mojego stanowisk, poszerzając przykłady przytaczane dawno temu.

Najbardziej interesujący jest bardzo duży (długości około 330 cm, szerokości 80 i 100 cm) grób z Konstantynowa-Ignacewa, w formie trapezowatej skrzynki (ryc. 5), zbudowany jednak nie z płyt kamiennych, lecz otoczków<sup>21</sup>. Mieścił w sobie 27 lub 29 popielnic<sup>22</sup>, w tym 3 niezawierające przepalonych kości, uznane za symboliczne<sup>23</sup>. Aczkolwiek nie miał śladów żadnego nakrycia, przyjmuje się, że występujący przy jednej z dłuższych ścian zarys wkopu to w istocie być może

<sup>18</sup> Malinowski T. 1969, 112–115.

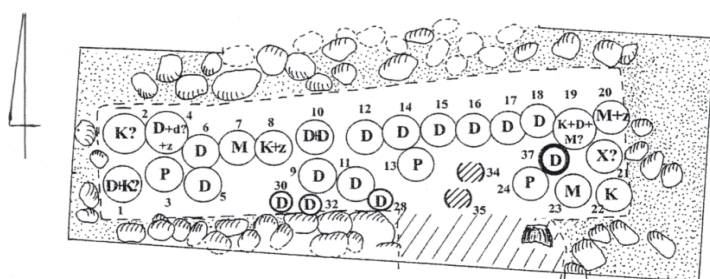
<sup>19</sup> Adamik 2012, 22–23.

<sup>20</sup> Malinowski A. 1965, 134–137.

<sup>21</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 184.

<sup>22</sup> Elementy oznaczone na rzucie poziomym grobu (numery 34, 35 i 32), określone jako popielnice, nie są uwzględnione (lub mają inną numerację – popielnica nr 37 zamiast 32?) w opisie antropologicznym na s. 214. Poza tym między innymi stwierdzenie, że w grobowcu można zidentyfikować 33 osobników (s. 190), nie odpowiada danym z opisu antropologicznego (32 osobników).

<sup>23</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 190.



- K - kobieta, M - mężczyzna, D - dziecko, x - nn, d - dorosły?, P - popielnica pusta  
 ○ - popielnice w formie baniastej      ☉ - popielnice baniaste rekonstruowane  
 ○ - popielnice w formie misek          (usytuowanie niepewne)  
 ⊙ - popielnica w formie dzbana

Ryc. 5. Konstantynów-Ignacew, pow. pabianicki. Rzut poziomy grobu nr 19  
 (wg Muzoła i Lorkiewicza 2005)

Fig. 5. Konstantynów-Ignacew, Pabianice District. Horizontal projection of grave no. 19  
 (acc. to Muzolf and Lorkiewicz 2005)

pozostałość po pierwotnym „wejściu” do grobowca, na przykład dwu-trzypokoleniowego<sup>24</sup>, który zaczęto wypełniać popielnicami<sup>25</sup> od strony zachodniej (część najstarsza), następnie od wschodniej (część młodsza), a wreszcie – centralnej (prawdopodobnie część najmłodsza). Wynikałoby z tego, że najwcześniej (popielnice 1–8) i nieco później (popielnice 18–24) wymierali ludzie obu płci i w różnym wieku (od płodu i dzieci 2–4-letnich, osobników w wieku między 16. a 40. i powyżej 55. roku życia), a najpóźniej (popielnice 9–17 oraz 28 i 32 lub 37) już tylko dzieci mające od 4 do 12 lat! Moim zdaniem scharakteryzowany grób nie mógł pozostawać otwarty dla składania w nim kolejnych szczątków później zmarłych osobników, przede wszystkim ze względu na oddziaływanie nań warunków atmosferycznych, szczególnie, że był ulokowany na terenie piaszczystym<sup>26</sup>. Ujawniony zarys wkopu to jednak nie „wejście” do grobowca, lecz jakaś późniejsza ingerencja w głąb terenu<sup>27</sup>, naruszająca grób, który – po wypełnieniu popielnicami przedtem przechowywanymi w jakimś specjalnym miejscu (lub w kilku miejscach) – został zasypany piaszczystą ziemią. Nie jest to zatem – biorąc pod uwagę strukturę wieku zmarłych<sup>28</sup> – grobowiec „rodzinny” w potocznym rozumieniu tego określenia. Z tej racji oraz z powodu braku określeń antropologicznych odnoszących się do innych grobów kultury pomorskiej ujawnionych w pobli-

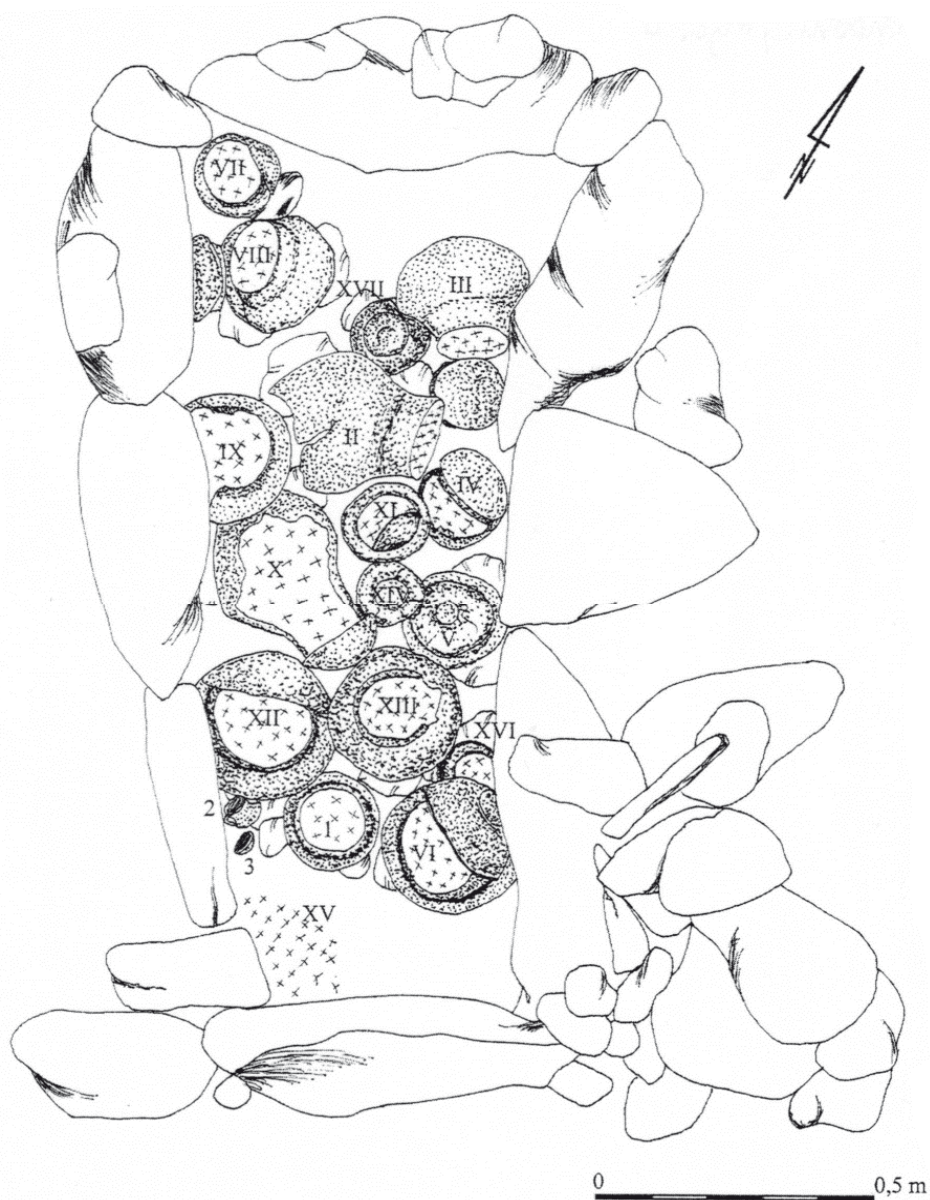
<sup>24</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 195.

<sup>25</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 197.

<sup>26</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 184.

<sup>27</sup> Por. Muzolf, Lorkiewicz 2005, 184, 190.

<sup>28</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 216–217.



Ryc. 6. Dębowa Łąka, pow. wąbrzeski. Plan grobu na I poziomie eksploatacji. Cyfry rzymskie – pochówki, cyfry arabskie – przystawki (wg Rembisz 2009)

Fig. 6. Dębowa Łąka, Wąbrzeźno District. Plan of the grave on the I level of excavation. Roman numerals – burials, Arabic numerals – small pots (acc. to Rembisz 2009)

żu<sup>29</sup>, nie należy uznawać za reprezentatywny dla miejscowej ludności bardzo wysokiego (ponad 61%) odsetka dzieci wśród pochowanych w omawianym grobie<sup>30</sup>.

Natomiast grób skrzynkowy z Dębowej Łąki, pow. wąbrzeski, pierwotnie – bo badano go po wcześniejszym, przypadkowym odkryciu<sup>31</sup> – był nakryty płaskimi płytami. Wewnątrz mieścił 17 popielnic oraz pochówek bezpopielnicowy (ryc. 6)<sup>32</sup>. Wiele popielnic było przewróconych, dwie znajdowały się – wraz z trzema innymi naczyniami – nieco niżej. Autorka publikacji uważa, że komorę grobu otwierano dla złożenia kolejnych popielnic mieszczących łącznie 20 osobników, przy czym popielnice ze szczątkami siedmiorga dzieci ustawiano centralnie, pięciu kobiet w lewej, a czterech mężczyzn – w prawej części grobu (szczątki czterech osobników dorosłych nie mają określenia płci). Dopuszcza też możliwość, że w jednym przypadku „szczątki dziecięce deponowano [...] pomiędzy dwiema urnami, zapewne rodziców”<sup>33</sup>. Otóż doceniając wnikliwość autorki (a jest ona dużo głębsza, niż podałem), uważam, iż zarysowujący się podział miejsca składania szczątków kobiet, mężczyzn i dzieci to wynik jednorazowego wypełnienia grobu popielnicami przechowywanymi w specjalnym miejscu, co jest bardziej prawdopodobne niż to, że jest to wynik dokładania ich przez ileś lat do otwieranej skrzyni. Nie stoi tutaj na przeszkodzie stwierdzone w nielicznych przypadkach postawienie popielnic jedna na drugiej („jeden z pochówków był przykryty płytą kamienną, która posłużyła później jako podstawa pod kolejną urnę”)<sup>34</sup> lub ich przewrócenie. Po pierwsze bowiem, w obydwu końcach grobu były miejsca wolne od pochówków, zatem „piętro” ustawianie popielnic nie było wymuszone. Poprzewracane popielnice, podobnie jak zsunięte pokrywy oraz misy, to raczej wynik późniejszych oddziaływań środowiska, a nie działań ludzi – zdaniem autorki – składających kolejne urny, bo „wspólne miejsce pochówku mogło mieć również wpływ na utrzymanie więzi rodzinnych w zaświatach”, a „im bliższe relacje łączyły ludzi za życia, tym mniejsza odległość dzieliła prochy po śmierci”<sup>35</sup>. Dodam, że poprzewracane popielnice i zsunięte ich nakrycia spotyka się i na innych cmentarzyskach – i to nie tylko w grobach wielopopielnicowych, lecz na przykład 1-, 2- (ryc. 7) czy 3-popielnicowych<sup>36</sup>, do których z pewnością nie dokładano szczątków kolejnych zmarłych.

<sup>29</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 184, ryc. 1.

<sup>30</sup> Muzolf, Lorkiewicz 2005, 216–217.

<sup>31</sup> Rembisz 2009, 38.

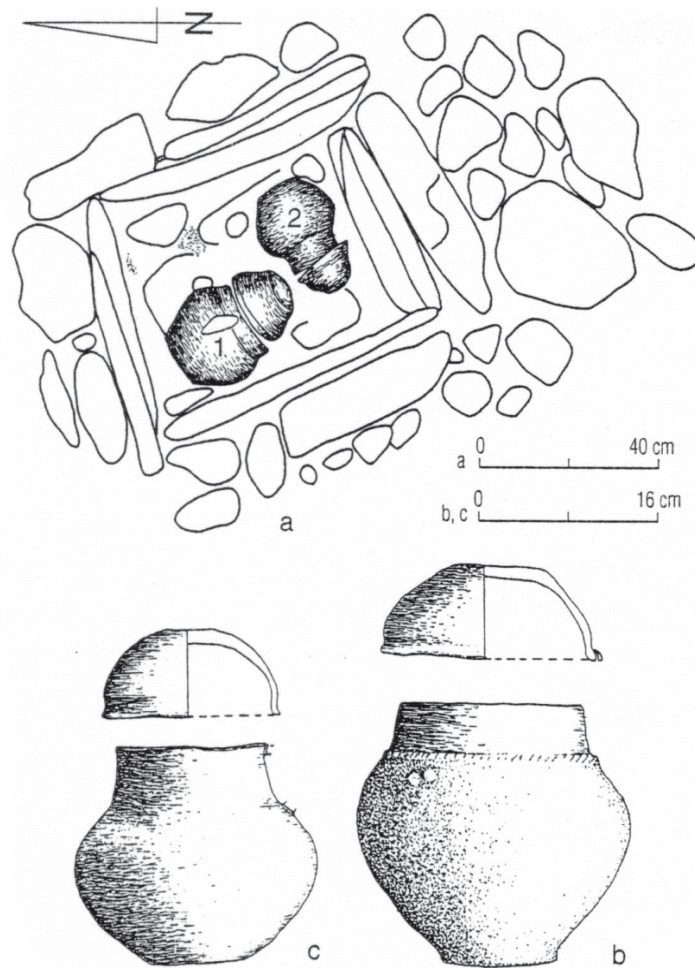
<sup>32</sup> Ponieważ materiały z tego grobu nie zostały opublikowane w pełni, wydaje się możliwe, że niektóre naczynia uznane za przystawki, które – sądząc z planu grobu – wielkością nie ustępowały popielnicom, mogły być w istocie tak zwanymi pochówkami symbolicznymi.

<sup>33</sup> Rembisz 2009, 43.

<sup>34</sup> Rembisz 2009, 43.

<sup>35</sup> Rembisz 2009, 43.

<sup>36</sup> Fudziński, Gładkowska-Rzeczycka 2000, 17, 18, 22, 25, 26, 31, 65, 74.

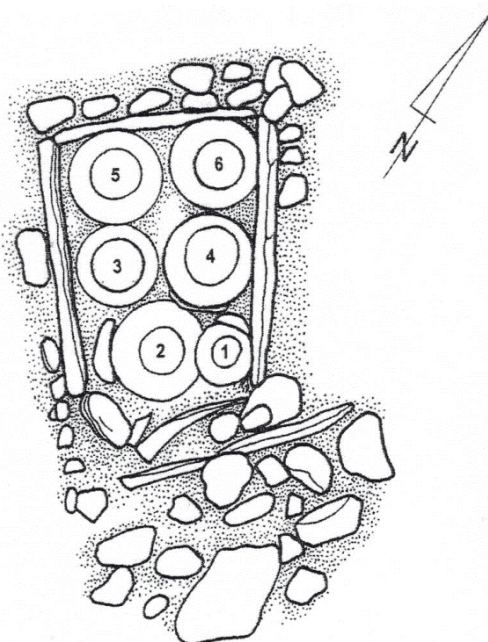


**Ryc. 7.** Rąty, pow. kartuski. Zarys grobu skrzynkowego (obiekt nr 2) i materiał zabytkowy (wg Fudzińskiego i Gładkowskiej-Rzeczyckiej 2000)

**Fig. 7.** Rąty, Kartuzy District. Outline of a cist (feature 2) and artefacts (acc. to Fudziński and Gładkowska-Rzeczycka 2000)

Interesująco przedstawia się też interpretacja zawartości grobu skrzynkowego (obiekt nr 21) w Zaworach, pow. kartuski, mieszczącego 6 popielnic (w tym jedną bez zawartości kości ludzkich). Otóż układ popielnic (ryc. 8), w których przy północno-zachodniej ścianie znajdują się owe, zawierające szczątki osobników płci żeńskiej i męskiej<sup>37</sup> w wieku Senilis, pośrodku – kobieta i mężczyzna w wieku Maturus

<sup>37</sup> Por. przypis 4.



Zawory. Obiekt nr 21, grób skrzynkowy.  
 Popielnica nr 1. Dziecko 0 – 7 lat  
 Popielnica nr 2. Pochówek symboliczny  
 Popielnica nr 3. M?., 15 – 20 lat  
 Popielnica nr 4. M., 30 – 40 lat,  
 K., 30 – 40 lat  
 Popielnica nr 5. M., powyżej 50 lat  
 K., powyżej 50 lat  
 Popielnica nr 6. M., powyżej 50 lat,  
 K., powyżej 50 lat

**Ryc. 8.** Zawory, pow. kartuski. Rzut poziomy grobu skrzynkowego (obiekt nr 21) (wg Fudzińskiego i Rożnowskiego 1997 z uzupełnieniem Rożnowskiego i Cymek 2005)

**Fig. 8.** Zawory, Kartuzy District. Horizontal projection of a cist (feature 21) (acc. to Fudziński and Rożnowski 1997, complemented by Rożnowski and Cymek 2005)

oraz być może mężczyzna w wieku Iuvenis, natomiast z przodu, przy południowo-wschodniej – Infans I i pochówek symboliczny<sup>38</sup>, przy braku jakichkolwiek, nawet iluzorycznych śladów otwierania grobu, prowadzi autorów do wniosku<sup>39</sup>, że grób ten „był użytkowany co najmniej przez dwa pokolenia, czyli około 50 lat”. Trudno mi to zrozumieć: czy naprawdę znaczy to, że najpierw w „rodzinie” zmarły dwie pary starszych ludzi, potem para dorosłych i młodzieńiec, a na końcu małe dziecko? I trwało to aż tak długo? A może było zupełnie inaczej, że do grobu włożono jednocześnie szczątki zmarłych mniej więcej w tym samym czasie, które po jakimś okresie przechowywania pogrzebano?

W innym miejscu ci sami autorzy stwierdzają, że gdy w popielnicy znajdują się przemieszane ze sobą szczątki dwóch lub trzech osobników, to świadczy to o równoczesnym spaleniu ich na stosie<sup>40</sup>. Otóż mogłoby się tak ewentualnie robić, gdyby owi osobnicy ponieśli śmierć jednocześnie, na przykład w wypadku, albo w sąsiadujących ze sobą dniach, gdyż dłuższe przechowywanie zwłok (z wyjątkiem zimy) byłoby kłopotliwe. Sensowniejsze tłumaczenie takich zbiorowych („rodzinnych”) pochówków w tej samej popielnicy widziałbym również w prze-

<sup>38</sup> Rożnowski, Cymek 2005, 331.

<sup>39</sup> Rożnowski, Cymek 2005, 332.

<sup>40</sup> Cymek, Rożnowski 2009, 133.

chowywaniu przepalonych szczątków przed pogrzebem. Dodatkowym argumentem na rzecz tego rodzaju postępowania jest – oprócz wskazanego poprzednio znaleziska fragmentu popielnicy twarzowej w innej popielnicy – nie tak dawne odkrycie dna naczynia pomiędzy przepalonymi kośćmi umieszczonymi w popielnicy przykrytej pokrywą wpuszczaną<sup>41</sup>. Argumentem jest również – że odwołam się znów do cmentarzyska w Zaworach – fakt wystąpienia w popielnicy nr 7 z grobu skrzynkowego (obiekt nr 17) między kośćmi starszego mężczyzny i małego dziecka a kośćmi młodego osobnika (przypuszczalnie kobiety) warstwy ubitej ziemi<sup>42</sup>. Uważam, że warstwa ta nakrywała kości w dolnej części popielnicy podczas oczekiwania na pochówek, że dopiero później dosypano (i to tylko część kości) szczątki kobiety.

Wszystkie okoliczności przytoczone w powyższym skrótowym tekście, niewyczerpującym poruszonego zagadnienia, każą mi z dużą rezerwą podchodzić po pierwsze do twierdzeń o dokładaniu kolejnych popielnic lub szczątków ludzkich do grobów kultury pomorskiej, obojętnie jakiej konstrukcji. Po drugie natomiast – z jednym wyjątkiem, na który zwróciłem uwagę – do uznawania grobów wielopopielnicowych lub popielnic zawierających przepalone kości dwóch lub więcej osobników za groby (popielnice) „rodzinne”. Niestety bowiem, nawet próby ustalenie więzi międzypokoleniowej zmarłych, których ciała zostały spalone, nie są dotąd możliwe. Nie są przecież stosowane metody chemiczne, które podobno pozwalały określać nie tylko płeć, ale i grupę krwi zmarłych na podstawie owych szczątków<sup>43</sup>, aczkolwiek ostatnio „próbuje się prowadzić analizę stabilnych izotopów z wykorzystaniem węglanów pozyskanych z przepalonych kości, co stwarza nowe możliwości poznawcze kultur pradziejowych reprezentujących ciałopalny obrządek pogrzebowy”<sup>44</sup>. Teoretycznie archaiczne DNA mogłoby być wydobyte z tych fragmentów kości, w których części organiczne nie są całkiem spalone (a trochę takich kości jest chyba w pochówkach ciałopalnych ludności kultury pomorskiej), lecz trudno oceniać optymistycznie perspektywy takich badań<sup>45</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

Adamik J.

- 2012 *Idea skrzyni kamiennej jako formy grobu na terenie ziem polskich w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza*, Rzeszów.

Antoniewiczowa J.

- 1929 Groby ciałopalne w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy, *Światowit* 13, s. 95–148.

<sup>41</sup> Wiśniewska 2005, 416.

<sup>42</sup> Fudziński, Rożnowski 1997, 90–91.

<sup>43</sup> Hensel 1965, 45.

<sup>44</sup> Szostek, Stepańczyk 2009, 128.

<sup>45</sup> Mays 2010, 321.

- Cymek L., Rożnowski F.  
2009 Ludność z wczesnohalsztackiego cmentarzyska w Dąbrównie, gm. Potęgowo (stan. 8), w świetle badań antropologicznych [w:] *Nowe materiały kultury łużyckiej i pomorskiej z Pomorza*, red. M. Fudziński, H. Paner, S. Czopek, Gdańsk, s. 129–139.
- Fudziński M., Gładkowska-Rzeczycka J.J.  
2000 *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Rątach gmina Somonino*, Gdańsk.
- Fudziński M., Rożnowski F.  
1997 *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Zaworach, gm. Chmielno. Studium archeologiczno-antropologiczne*, Gdańsk.
- Hensel W.  
1937 Cmentarzysko kultury grobów skrzynkowych w Jabłkowie, w pow. wągrowieckim, *Przegląd Archeologiczny* 6/1, s. 86–95.  
1965 Szkice wczesnodziejowe, cz. VI, *Slavia Antiqua* 12, s. 35–56.
- Krzyżaniak L.  
1965 Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Wichrowicach, pow. Włocławek, *Fontes Archaeologici Posnanienses* 16, s. 104–125.
- Łuka L.J.  
1966 *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Malinowski A.  
1965 Badania pochówków ciałopalnych z cmentarzyska ludności okresu lateńskiego w Wichrowicach, pow. Włocławek, *Fontes Archaeologici Posnanienses* 16, s. 126–138.
- Malinowski A., Malinowski T.  
1990 *Zdjęcie antropologiczne ludności kultury pomorskiej w Wielkopolsce*, Poznań.
- Malinowski T.  
1962 Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce, *Przegląd Archeologiczny* 14, s. 5–135.  
1969 *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.  
w druku Uwagi o pochówkach cząstkowych ludności kultury pomorskiej [w:] *Księga jubileuszowa Profesora Bogusława Gedigi*, Wrocław.
- Malinowski T., Krzysiak A.  
2012 Uwagi o niektórych grobach symbolicznych kultury pomorskiej, *Sprawozdania Archeologiczne* 64, s. 431–439.
- Mays S.  
2010 *The archaeology of human bones*, wyd. II, London–New York.
- Miłosz E.  
w druku Wyniki ekspertyzy antropologicznej materiałów kostnych z Białogardu [w:] *Księga jubileuszowa Profesora Bogusława Gedigi*, Wrocław.
- Muzolf B., Lorkiewicz W.  
2005 Cmentarzyska w Konstancinie Ignacewie st. 18 oraz Grabku st. 11, woj. łódzkie na tle cmentarzysk pomorsko-kloszowych z terenów Polski środkowej [w:] *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk, s. 183–222.

- Petersen E.  
1933 Wichtige Neufunde aus der Provinz Niederschlesien in der Zeit vom 1. Oktober 1931 bis 31. März 1933, *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit* 9, s. 40–45.  
1936 Germanen an den Ufern des „Schlesischen Meeres“, *Altschlesische Blätter* 11, s. 182–184.
- Rembisz A.  
2009 Groby skrzynkowe ludności kultury pomorskiej w Grzybnie, gm. Unisław i Dębowej Łące, gm. loco [w:] *Nowe materiały kultury lużyckiej i pomorskiej z Pomorza*, red. M. Fudziński, H. Paner, S. Czopek, Gdańsk, s. 37–52.
- Rożnowski F., Cymek L.R.  
2005 Ludność Pomorza z okresów halsztackiego i lateńskiego w świetle badań antropologicznych [w:] *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk, s. 327–337.
- Szostek K., Stepańczyk B.  
2009 Zastosowanie analizy stabilnych izotopów w antropologii – wstępne wyniki badań [w:] *Metody. Źródła. Dokumentacja* (Funeralia Lednickie 11), red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań, s. 125–140.
- Wiśniewska A.  
2005 Sprawozdanie z badań archeologicznych na stanowisku fazy wielkowiejskiej w Babim Dole-Borczu, pow. Kartuzy w sezonie 2003 [w:] *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, t. 1. *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk, s. 415–424.
- Zieliński G.  
1874 Starożytności dobrzyńskie, *Wiadomości Archeologiczne* 2, s. 79–93.

#### REMARKS ON THE SO CALLED FAMILY GRAVES OF THE POMERANIAN CULTURE

##### Summary

The paper presents a critical approach towards describing all Pomeranian culture multiple burials as family graves. Except for collective burial of a woman and a newborn, other combinations of age and sex of the dead buried together (in the same grave or even in the same urn) do not necessarily indicate family bonds between the deceased, at least not in the contemporary sense of the term. Providing arguments supporting the thesis that graves of various construction, including graves built of stone slabs (cists), surrounded by stones, or even devoid of any discernible surrounding, were filled with urns at the same time, the author believes that these multiple burials resulted from the custom of storing cremated bones, also known among some modern primitive communities. While stored, the urns might have been filled with remains of other dead people, which was noted during anthropological investigations of the Pomeranian culture urns. The presence of fragments of characteristic vessels (e.g. face urns) or even other pottery may evidence breaking of the original urn in which the remains of the deceased had been stored while waiting for the burial.

*Translated by Lucyna Leśniak*